

Poznań, 21 sierpnia. Podajemy dziś dalszy ciąg adresu sejmowi węgierskiemu:

Reskrypt najwyższy twierdzi także, że skutek ustaw 1848 zaraz w pierwszym półroczu wykrył wszystkie niebezpieczeństwa, jakie zagrażały krajowi i całemu państwu. Zamierzono obronę i pieczę wspólnych interesów państwa i dzieł węgierskich wpro- wadzić w ciasny zakres unii personalnej, i że ta separacja nie sprowadziła wstrząsienia, które wymagałyby systemu administracyjnego odstupniącego od konstytucyjnego urzędów Węgier.

„I prawo publiczne, ani historia Węgier nie zostały dotknięte tworząc ustawy r. 1848, owszem wzmiankowane podniosły prawo publiczne austriackie na ów szcze- powoju na jakim stoi obecnie prawo publiczne innych europejskich. Stało ono na nim co do istoty swo- jęz stosunki urbaryalne zniesionemi zostały, równość na ustalona a prawa obywatelskie i polityczne rozcią- gnięte na wszystkie klasy; stało co do formy, gdyż rząd konstytucyjny zaprowadzono, a zamiast dykasteryi utwo- rzone odpowiedzialne ministerium. W czem zaś pominięto węgierską tworząc te ustawy? czyż nie ma na to przykładów w historii, że naród własne swoje instytucje i prawa publiczne zmieniał na drodze konstytu- cyjnej wspólnie ze swoim monarchą odpowiednio do wyma- gania? a jeżeliby każda taka zmiana miała być ominię- ta, tożbyż krajów krajowych, wtedy zarzut ten musiałby zarówno dotyczyć i owych ustaw węgierskich, które koronę węgierską wzięły do pierworodzwa domu habsburskiego po- tądzież tych, które ustanowiły następstwo tronu po królu, albowiem i te ustawy znaczne zaprowadziły zmiany w prawie publicznym węgierskim.

Natomiast oktrojowania zawarte w reskrypcie królew- skim które przemieniały konstytucję węgierską na władzę auto-monarchiczną, najistotniejsze ustawy zasadnicze dyplomy cesarskie i patenta, co wszystko potem przed- miem bywa jako nasza dawna przywrócona konstytucja, odwołują się nie tylko do prawa publicznego, lecz oraz oba- gnie główne zasady i są zaprawę bez przykładu w innych krajach Węgier.

Co się tyczy wzmiankowanych w najw. reskrypcie kró- lewskiej wstrząsienia, pozwól N. Panie z uszanowaniem nad- miennie, że ich nie sprowadziły ustawy r. 1848, lecz właśnie utrzymanie tych ustaw i owe przeszkody, które niedo- stępnie zupełnego wprowadzenia tych ustaw w życie. W jaki sposób powstały te przeszkody, wolimy, nie chcąc wywołać nowego bolesnej pamięci nęplynnionego czasu, z głębokiego szacunku dla osoby WKMości przemilczeć.

Jeżeli się zwrócimy do wypadków owęj epoki, uderza- jąco jest, że kiedy w r. 1848 konstytucja nasza otrzy- mała swoje dalsze rozwinięcie przez ustawy także przez monarchę sankcyonowane, tenże sam monarcha w tym sa- mym czasie nadał konstytucję również swoim dziedzicznym krajom. Konstytucja ta była oktrojowaną i nie zawierała w sobie tej separatystycznej dążności, jaką naszym ustawom przysługują, kraje nawet korony czeskiej nie otrzymały swojej konstytucji, która im się należała w myśl ich hi- storycznej przeszłości i pamięci praw siła zdeptyanych, a w krajach dziedzicznych odebrano bardzo rychło tę oktrojowaną konstytucję, której ustawy zasadnicze władza monarchy nakreśliła była. Jeżeli miała ona niedo- stępnie, to przynajmniej nie ludy były temu winne. I tam powstały wstrząsienia i tam system absolutny zaprowadzono.

A nawet Chorwacy, która chwyciła za broń przeciw monarchii w r. 1848, doznała wraz z nami i innymi krajami tego losu. Wydarło jej konstytucyjne prawa i musi ona być dobrze jak my dźwigać całe jarzmo systemu absolut- nego. A przecież zarzut, który zdaniem naszym bez powodu dotyczy jest ustawom r. 1848, nie może najdalej nawet dotyczyć Chorwacy.

Wstrząsienia, niebezpieczeństwa i system absolutny, zaprowadzony został, nie są przeto skutkami ustaw węgierskich z r. 1848, albowiem i tam nawet, dokąd ustawy węgierskie nie rozciągały się, zaprowadzono system abso- lutny, a wreszcie i tam jeszcze, gdzie ustawy te napotkały przeszkody.

Najwyższy reskrypt królewski mówi: Że WKMość oktrojował władzę królewską poręczył przywrócenie konstytucji węgierskiej, a przywrócił faktycznie system komitatowy i legalne jurysdykcje węgierskie; zarazem jednak, że chcesz N. Panie stanowisko prawno-polityczne Węgier doprowadzić do zgodności z mającym się zawiązać międzynarodowym związkiem innych krajów i z pęcią mo- narchii jako mocarstwa, co byłoby niepodobnym przy usta- wach r. 1848, które naruszają prawa reszty krajów całej monarchii.

Co się tyczy przywrócenia naszej konstytucji, niepo- dobnie znaleźć rekojmia w tej metodzie, od jakiej obieca- ne przywrócenie rozpoczęto. Dawny system komitatowy w po- łowie tylko przywrócony został; większa część zakresu dzia- łalności jego pozostawiona jest w rękach obcych urzędni- ków, którzy teraz jeszcze postępują sobie z samowolną wła- dzą nad systemem absolutnego. Ściągają oni przemocą podatki, wzywają sejm nigdy nie uchwalili; przymuszali władzę, urzę- dników i prywatnych obywateli, tak, iż w tym samym czasie, kiedy dowodzono, że konstytucja przywrócona, działają oni

wbrew ustaw zasadniczych kraju. A do tego bezprawnego postępowania używają nawet regularnej siły zbrojnej, której piękniejsze i wyższe jest przeznaczenie i takowe też ona pełniła wiernie i odważnie w najcięższe czasy, a byłoby z dobrem państwa, gdyby ją chciano od takiej służby ochro- nić. Część obywateli, mianowicie wszyscy tu obecni, albo przebywający tutaj starsi i nowsi urzędnicy systemu abso- lutnego, wyjeżdżali zostali wydanym przeciw ustawie rozporządzeniem władzy absolutnej z pod zakresu działania praw i jurysdykcji krajowych, a to nietylko ze względu na urzędowe, lecz na karne i inne stosunki.

„I w rzeczy samej obok tak dalece ograniczonego i za- wikłanego zakresu działania municypaliów przypisać tylko można energii niektórych osób i umiarkowaniu ludu, który umie cierpieć i znosić, że kraj nie popadł w zamęt niebezpieczny. Urzędujące wyższe dykasterye są również nielegalne, gdyż na mocy art. 3 ustawy 1848 r. nie dykasterye lecz odpo- wiedzialne ministerium stać powinno na czele administra- cyi publicznej; co zaś ustawodawstwo już zmieniło i czem innym zastąpiło, to niepodobna uważać za legalne w dawniej, lecz tylko w nowszej postaci ustawą przepisanej.

„Już też samo jedno wyrażenie najwyższego reskryptu królewskiego: że W. K. Mość „mccą królewskiego wszech- władztwa i to warunkowo chcesz przywrócić konstytucję węgierską“, wystarczy samo przez się, aby wszelkie zaufa- nie pod względem przyrzeczonych zapewnień uczynić nie- podobnym. Sankcja pragmatyczna nie zna wcale królew- skiego wszechwładztwa na polu ustawodawczym. Król węgierski może odrzucić przedłożone sobie projekta do ustaw, może wezwać sejm do ułożenia nowych ustaw, obowiązany jest jednak przestrzegać ustaw sankcją królewską raz już ustalonych, dopóki takowe nie będą zniesione na drodze zwykłej ustawodawczej, tak dobrze jak kraj i każdy z oso- bna obywatel jego winien szanować ustawy w ten sposób powstałe i być posłusznym, jako na mocy konstytucji naj- wyższemu wykonawcy tych ustaw. Nietykane utrzymanie konstytucji jest warunkiem następstwa tronu wyraźnie za- strzeżonym w sankcji pragmatycznej. Oba znajdują się w obopólnym względem siebie stosunku: monarcha przeto, je- żeli pragnie rządzić w pełnym duchu sankcji pragmatycz- nej, nie może wiazać utrzymania konstytucji do żadnych innych warunków, jak do uznania i wprowadzenia w życie swojego prawa dziedzicznego, czego też kraj, który ściśle przy pragmatycznej sankcji obstaruje, wzbraniać nie może.

„Postępowanie, jakiego się trzyma najwyższy reskrypt królewski, rozporządzając absolutnie naszymi ustawami i prawami, a chcąc konstytucję węgierską oprzeć na pod- stawach dyplomu z dnia 20 października i patenta z dnia 26 lutego, może być próbą mającą na celu zaprowadzenie konstytucji oktrojowanej, ale zaprawdę nie zmierza do przy- wrócenia konstytucji węgierskiej.

„Wszakże nie możemy zrzec się owego konstytucyj- nego prawa kraju, na mocy którego władza ustawodawcza może być wykonywana tylko wspólnie przez monarchę i naród; nie możemy jednostronnie i absolutnego ustawo- dawstwa na nasz kraj uznać za prawomocne i konstytu- cyjne; siła i przemoc może znów zawiesić nasze prawa konstytucyjne, może oktrojować i rozporządzać; my jednak zmuszeni jesteśmy, owo zawieszenie, rozporządzenia tego rodzaju i wszelkie oktrojowanie poczytywać za przeciwnie konstytucji, za dalszy ciąg 12letniego systemu absolutnego w nowęj tylko formie, i nie możemy dać na niego przy- zwolenia, ani też przystąpić do niego oświadczając się za- spokojonymi; gdybyśmy bowiem to uczynili, stalibyśmy się wiarałomnymi prawu, ojczyźnie i własnemu naszemu su- mnienu.

„A gdyby nawet najświętszy nasz obowiązek nie naka- zywał protestować przeciw wszelkiemu oktrojowaniu, to i wtedy obstawalibyśmy za naszą własną awitalną konstytu- cją, ona bowiem, że się z życia narodu rozwinęła, wraz z narodem rosła, kształciła się i rozszerzała, zwykle jest stoso- wniejszą i trwalszą niż konstytucje oktrojowane.

„Możemy się w tym względzie powołać na historję, moglibyśmy i z obcych narodów przytoczyć przykłady, nad- mieniamy wszelako to tylko, iż jakże wiele od roku 1848 oktrojowanych było w Austrii konstytucji lub innych sys- temów miejsce jej zastępujących, a większa onych część krótko tylko żyła, albo nigdy do życia nie przyszła.

„Co się tyczy owych praw krajów dziedzicznych mo- narchii, które jakoby przez ustawy roku 1848 naruszonymi być miały, to zaprawdę nie wiemy, jakie to są owe prawa naruszone, w jakim względzie naruszonymi zostały przez ustawy z r. 1848? Sankcją pragmatyczną zawarły Węgry z królem węgierskim, a w niej tylko tożsamość panującego, i na tej podstawie nierozdzielność i nierozłączność posiadłości określiły. O wspólności rządu nie i asz w tej zasadniczej umowie ani słowa, owszem, jak wyłożyliśmy wyżej, jasno zawarowano, że Węgry własnymi ustawami rządzone być mają. Artykuł 10 z roku 1780 mówi jednak wyraźnie, że „Węgry są krajem wolnym, a pod względem całej formy legalnej swojego rządu, niepodległym, i żadnemu innemu państwu albo też ludowi niepodlegającym (nulli alteri regno aut populo obnoxium), lecz własną swoje posiadają niepod- ległość i konstytucję“.

„Gdy przeto Węgry żadnemu innemu państwu ani też ludowi niepodlegają, jakże więc mogły w swojej konstitu-

cyjnej niepodległości naruszać prawa innego jakiego kraju przez to, że w swoim własnem ustawodawstwie rozrządziły na drodze konstytucyjnej co do własnych praw swoich? usta- wy przecież z r. 1848 takie tylko zawierały rozporządze- nia. Węgry nie pragną wdawać się w ustawodawstwo lub rządy innych krajów, i słusznie mają prawo domagać się wzajemności w tej mierze.

„My nie chcemy narażać bytu monarchii, nie chcemy rozrywać węzłów istniejących prawnie na mocy sankcji pragmatycznej. Albowiem unia personalna jest również wę- zlem z którego wspólne wynikają stosunki, a my pragniemy stosunki te zawsze szanować. Toż art. 3 ustawy z r. 1848 powiada wyraźnie w § 13: że „jeden z ministrów węgier- skich musi się ciągle znajdować w bliskości osoby JKMc i wpływając w te wszystkie okoliczności, które dotyczą obopólnie ojczyzny i krajów wspólnych, reprezentować kraj w tych okolicznościach pod własną odpowiedzialnością“. Z tego przepisu ustawy pokazuje się, że i sejm węgierski w r. 1848 chciał utrzymać w mocy swęj węzeł określony sankcją pragmatyczną, i ze względu na wynikające stąd wspólne sprawy, za pośrednictwem legalnego rządu swego wchodzić w stosunki z legalnym rządem krajów dzie- dzicznych.

„A o ileby może nie wystarczał wzajemny związek dwóch od siebie niezawisłych rządów, osobiście co się ty- czy spraw należących do ciała prawodawczego, gotowi je- steśmy, jak to już w pierwszym naszym adresie wypowie- dzieliśmy, w każdym danym przypadku, zastrzegając sobie naszą niezawisłość, jako samoistny wolny kraj przystępo- wać z konstytucyjnymi ludami krajów dziedzicznych otwar- cie i swobodnie do porozumienia się. W ten sposób łatwiej by przyszło do uporządkowania wspólnych stosunków w każ- dym z osobna przypadku, aniżeli na wspólnej radzie pań- stwa, na którą nie moglibyśmy wysłać posłów bez poświę- cenia naszej samoistności konstytucyjnej i naszych najisto- tniejszych praw, a Węgry przystępując do niej, już z góry miałyby obawę, że mimo wszelkich słownych przyrzeczeń, koniec końcem uważano by je za prowincję austriacką, a zamiar zlania się, często już przez rządy absolutne w ciągu wieków ponawiany, jakkolwiek bezskutecznie, rozpocząłby się teraz pod maską konstytucjonalizmu. Obawa ta i nie- dowierzanie towarzyszące obawie, niezmiernieby tamowały tok obrad za każdym krokiem, a nawet częstokroć czyni- łyby go niemożliwym, wreszcie rozbiłyby radę państwa, albo też popchnęłyby większość do takiego działania, któ- reby ściągnęło na siebie zagniewanie a naćto nienawiść nie między osobami, ale między narodem a narodem, między krajem a krajem, co bez wątpienia byłoby największym cio- sem, jakiby mógł państwo ugodzić.

„Wzajemne stosunki mogą być między równouprawnio- nymi stronami jedynie na drodze obopólnego zaufania upo- rządowane, ale niepodobna to wzajemne zaufanie stworzyć przymusem. Gdzie nie ma obawy ani powodów do niego, gdzie przymus nie wyklucza wolnej woli, tam wspólny in- teres najpewniejszym jest węzłem.

„I my również przekonani jesteśmy, że ustawy r. 1848 nie naraziły ani dogodnych rządów państwa, ani też jego potęgi; ale zagraża im ów system, do którego przyjęcia reskrypt najwyższy i nas zmusić chce.

„Zdaje się, że legalne zamianowanie odpowiedzialnego ministerium węgierskiego jest owym punktem przeciw któremu szczególnie zmierzają zarzuty reskryptu najwyż- szego. Ale sam przecież N. Panie mianujesz ministrów węgierskich, a pełnić oni będą legalną wolę WKMc w każ- dym czasie. Wprawdzie będą sejmowi odpowiedzialnymi, jak tego wymaga zasada główna konstytucjonalizmu; ale odpowiedzialność ta będzie lekka co się tyczy kontrasygna- cyi wszystkich aktów legalnych: przeciw ustawie sam prze- cięć N. Panie nie zechcesz nic zarządzać. Jeżeli naród wi- dzi zamysł zupełnego przywrócenia i utrzymania konstitu- cyi, a nieznajdzie przyczyny obawiania się, aby prawa jego były ścięzione, to z zaufaniem witać będzie propozycje swojego monarchy na polu ustawodawczym, z uspokojeniem będzie postępował za każdym krokiem swojego legalnego rządu na polu wykonawczym, a jeżeli czas i okoliczności wymagać będą modyfikacji tego lub owego rozporządzenia ustawy, albo sam taką wniesie, albo wniosek postawiony w imieniu WKMc przez odpowiedzialne ministerium, we- źmie bez obawy pod obrady; albowiem nie miałby powodu lękania się nadużycia władzy królewskiej, albo poświęcenia interesów i ustaw kraju obcym interesom. Naród, który widzi prawa swoje i interesa pod opieką wiernie strzeżonej konstytucji i ustaw, nie potrzebuje tęsknić za innym po- łożeniem, za innymi stosunkami.

„Nie ta metoda rządowa jest najpewniejszą, najlepszą i najtańszą, którą z dnia na dzień najwygodniej i najłatwiej przewlekać. Niedostatki systemu rządowego i błędy po- pełnione przy jego zastosowaniu, pozwalają z czasem gor- żkim tylko dojrzywać owocom; a ci mężowie stanu, którzy rozmaite stosunki każdej z osobna części państwa i jej wielostronnie rozgałęzionych interesów nieocenniają należycie, którzy nużąc rozwiązanie kwestyi trudnych albo na bok odkładają, albo przecinają jaką ogólnikową zasadą posta- wioną w jakiej bądź teorii, niedbając o praktyczną wyko- nalność owęj zasady i nie zważając na szkodliwe następstwa

wypły wające z jej zastosowania, poświęcają dla własnej wygódki przyszłość państwa.

„Stanowisko niektórych państw jako mocarstw, nie zależy od liczby wojsk ich. Absolutna forma rządu jest może łatwiejszą i wygodniejszą; za pomocą systemu absolutnego spieszniej można postawić wielką armię, ale opieka najdzielniejszej armii nie powstrzyma państwa leżącego w przepaść, jeżeli obrona jego nie tkwi w uczuciach ludów. Dwanaście lat istniał i u nas system absolutny; ale nie znalazł on na lud błogosławieństwa, niezbogacił państwa, nie przyczynił mu potęgi, a po 12letnim doświadczeniu, uznawszy sam N.Panie potrzebę zerwania z systemem absolutnym i wejścia na drogę konstytucjonalizmu. I na drodze konstytucyjnej łatwiej jest rządzić państwem składającym się z jednego narodu i którego jedność jest naturalną, aniżeli państwem złożonym z wielu krajów, i którego jedne kraje mają własną dzielność konstytucyjną, własne prawa i ustawy, a nawet własne pojęcia prawa publicznego i polityczne zapatrywanie się. Jesliby ludy były istotami pozabawionymi woli, byłoby łatwo stopić je w jedność, a w braku jedności naturalnej, stworzyć sztuczną. Niegdyś, zanim jeszcze pojęcie konstytucyjne i uczucie prawa przesiąkły wszystkie warstwy narodu, często się podobne próby udawały; ale dzisiaj narody czują, czuje każda z osobna klasa ludu prawdziwą wartość wolności politycznej i legalnej niepodległości i z miłością do nich przylega; a rzadko powiedzie się, aby uchylwszy uczucia tego przywiązania, przeobrazić się dało narody i kraje wbrew ich woli, według teorii politycznych. Często nawet próby takie bywają niebezpiecznymi, albowiem wolność woli zarówno ludziom pojedynczym jak i narodom jest skarbem tak droгим, że nie poświęcają jej chętnie, aby uzyskać nawet to, co w obec wolności wyboru byłoby odpowiedniejsze ich interesom.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

NPan raczył kupcowi Ignacemu Seydlitzowi w Kolonii nadać tytuł radcy handlowego.

Berlin, 20 sierpnia. Minister stanu p. Auerswald powrócił przedwczoraj z rana do Berlina i już w południe konferował przydłuższy czas z hr. Schwerinem i ministrem skarbu Patowem. Wczoraj odbył pan Auerswald sesję z ministrami hr. Schwerinem, Patowem i Bernuthem, która przeszła dwie godziny trwała. Wczorajem wyjechał minister Auerswald do Ostendy, gdzie zabawi przez cały czas pobytu tamże króla.

— Pełnomocnicy do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Francją a niemieckim związkiem celnym odbyli znowu przedwczoraj konferencję. Nie wiadomo atoli, jak daleko układy posunięto.

— Według wiadomości nadeszłych z Baden-Baden książę badenski Wilhelm wyjechał w skutek zaprosin cesarza Napoleona do obozu pod Châlons. W orszaku jego znajdowało się kilku wyższych oficerów badenskich.

— Według Gaz. Krzyżowój przesłał minister oświecenia projekt do prawa o wychowaniu królewskim władzom celem zdania mu o nim swęj opinii, a mianowicie część dotyczącą się gimnazjów i szkół realnych prowincjonalnym kolegiom szkolnym, część zaś dotyczącą się seminarjów i szkół ludowych rejencyom. Prawo to jednakże rozciąga się tylko na zewnętrzną organizację i na stosunek pensji, a nie na wybór, podział i traktowanie nauk samych.

— Tutejsza straż bezpieczeństwa, konstablery, nosić będą odtąd zielone mundury, podobne do tych, jakie obecnie zandarmerya nosi. Temi dniami ubrano już w ten sposób 25 konstabliery. Równocześnie z zaprowadzeniem tych mundurów ustać ma zwykłe stawianie posterunków na ulicach.

— Tutejsza Bank u. Handels. Ztg. pisze: Podróż króla do Francji celem odwiedzin i osobistego spotkania się z cesarzem francuskim, prawie aż dotąd bardzo wątpliwa, może być obecnie wedle doniesień, które za wiarogodne uznawać przyczynę mamy, uważana za pewną. Jak się dowiadujemy, król pozostawił cesarzowi Napoleonowi, ażeby tenże w ciągu czasu aż do 5 października dzień zjazdu naznaczył.

— Koloński GAZETECIE donoszą ztąd, że król i królowa już dnia 14 października w poniedziałek wjazd swój do Królewca odprawia a nazajutrz obchodzić będą rocznicę urodzin niedawno zmarłego króla Fryderyka Wilhelma IV w kole familijnem. W dniach 16 i 17 odbędą się uroczystości, dnia 18 w piątek, w rocznicę bitwy pod Lipskiem i urodzin księcia następcy tronu, odprawi się uroczystość koronacyjna, po której nastąpi bankiet królewski na sali Moskiewskiej, 19 jeszcze niektóre uroczystości, a 20 przybycie do Gdańska, gdzie także do rozmaitych uroczystości przygotowania czynią. Wjazd zatem do Berlina, jeżeli powyższe daty ściśle zachowane będą, odbyć się powinien dnia 22 lub 23 października. Tutejszy król. urząd marszałkowski nadworny nadzwyczaj jest zajęty przygotowaniem do uroczystości koronacyjnych, komisarzem przysposobieniem tych w Królewcu mianowano tamtejszego prezydenta policji Mauracha. Uroczystościom koronacyjnym będzie obecnych wielu książąt, dla których o ile się w zamku nie pomieszcza, wyszukane być mają odpowiednie pomieszczenia.

* Landek, 16 sierpnia. I tu Polacy obchodzili dzień 12 bm. jako rocznicę unii Litwy z Koroną. Odbyło się solenne nabożeństwo, a po mszy wszyscy bez względu na wyznanie, gdyż są pomiędzy nami i żydzi i protestanci, zaśpiewali „Boże coś Polskę“, następnie wszyscy prawie wspólnie w kursalu do skromnego zasiedli obiadu. Damy na

ten dzień pragnęły złożyć żałobę, ale niemając innych jak żałobne ubiory, musiały się ograniczyć na przypięciu czerwonych kokard. Rozrzewniającem jest zjawiskiem że wszędzie, gdzie tylko kilku znajduje się Polaków, bez żadnego poprzedniego zmówienia, obchodzono rocznicę wypadku tak pamiętnego i tyle zaszczytu narodowi naszemu przynoszącego.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 sierpnia. Piszą do Nat. Ztg.: Wczoraj przybył tu Potapow, oberpolicmajster moskiewski, z Petersburga; o północy wszyscy urzędnicy policyjni odebrali rozkaz od pułkownika Rozwadowskiego aby się o godzinie 11 przed południem stawić u p. Potapowa, bez wąsów. Ogoliwszy takowe kto miał, posłuszni rozkazu wszyscy się stawili. Potapow przyjął ich grzecznie i przemówił do nich oświadczając iż cesarz rozkazał policją utworzyć wyłącznie z Polaków, liczy na wierność i gorliwość ich itd. We wtorek przybędzie generał Lambert dla objęcia namiestnictwa, z nim generał Gersztenzweig, podobno tu znany i lubiony, w miejsce generała Merchelewicza: obaj mają znacznie system dotychczasowy odmienić. Poczekajmyż tej znowu zapowiedzianej odmiany, w czem się różnić będzie od samowoli dawniejszej. Reforma p. Potapowa co do zgolenia wąsów wątpliwości żadnej nie ulega.

— Piszą do Stern Ztg., że nie tylko w Warszawie ale i w Kraju Zabranym obchodzono uroczyste święto zbratania się dnia 12 sierpnia, zwłaszcza w Białymstoku, Grodnie, Wilnie i Kownie. W Kownie, nad Niemnem, po obu brzegach rzeki wiele tysięcy (polskie listy wspominają o 30,000) ludzi z najróżniejszych okolic Litwy i Korony się zebrało, a choć rząd już z powodu defraudacji możebnę soli i tytanu (?) kazał zdjąć jedno przesło mostu i ustawić komendę wojska pod wodzą oficera, nastąpiło połączenie. Po przyjacielsku otoczono wojsko, odłączono oficera od wojska, rzucano pomost i wszyscy przeszli przez granicę po czem w Aleksocie odbyło się nabożeństwo i rzęsiście wiwaty na połączenie Polski. Odbyło się wszystko spokojnie. Korespondent berlińskiego pisma powiada, że znów dowodnie się okazało czego pragną Polacy i że rząd za słabe przedsięwzięcia środki aby objawom myśli zapobiedz. Zaiste uwaga charakterystyczna dla korespondenta pisma konstytucyjnego. Korespondent przyznaje, że teraz na wielu miejscach za dobrowolną ugodą między właścicielami dóbr a włościanami pomyślnie odbywa się regulacja stosunków włościańskich.

— Do Nat. Ztg. piszą, że po dniu 12 sierpnia znowu powszechnie przyjęto strój żałobny. Powiadają, że generał Suchozaniet w radzie administracyjnej proponował po 50 rs. kary za każdy sklep który d. 12 sierpnia był zamknięty, ale plenum odrzuciło ten wniosek. Zwłaszcza Wielopolski przeciw temu wystąpił i oświadczył jako prawnik, że prawo wprawdzie przepisuje kary za otwieranie sklepów w dni świąteczne, ale każdemu właścicielowi wolno wedle upodobania sklep własny zamykać. Z pomiędzy osób aresztowanych d. 12 bm. wypuszczono 25, zaś 12 wysłano do Modlina. Pomiedzy ostatnimi znajduje się kupiec Segedin i nauczyciel pływania Kozłowski, osoby znane powszechnie; reszta są po większej części rzemieślnicy. Zarzucają im nieprzystojne mowy o wojsku, za co prawo tylko drobne kary przepisuje. Ale zdaje się, że chcą przykład odstraszający ustanowić, powiada korespondent. Chyba więc prawo złamają, i w razie jeżeli dowiodą przestępstwa, ukarzą je surowiej niż prawo przepisuje, i chyba dadzą przykład nowy, że pod rządem rosyjskim prawo nie znaczy nic, a wszystko samowola władz. Podobno syn p. Wielopolskiego wrócił z Petersburga dnia 16 sierpnia; znalazł u dworu dobre przyjęcie, ale nie wiadomo jak przyjęto memoriał o położeniu Królestwa, który zawiózł.

Warszawa, 18 sierpnia. Piszą do Br. Ztg.: Ruch i oczekiwanie w początku tygodnia ubiegłego ustąpiły spokojowi, który tylko przerywają aresztowania i wypuszczania z więzienia, do których jak do odmian pogody już przywykliśmy. Żołnierz stoi na ulicach bezczynnie, łowi z nudów muchy, trzyma je w garści, ale ledwie rękę otworzy, znów muchy brzęczą w około niego. Otóż muchę niejedną wsadzają pod szkło, a więźniowie w cytadeli napróżno tęsknią za wolnością. Z wtorku na środę prowadzono z zamku na ratusz 31 osób uwięzionych, z których 17 znów nazajutrz puszczone, 14 zamknięto w cytadeli. Ogłoszenie p. Wielopolskiego w pismach publicznych tych dni zamieszczony, zresztą bardzo niejasny, uchodzi tu za protestację przeciwko samowoli wojska.

Lambert ma tu przybyć w czwartek, z nim Płatanow, jako komisarz królewski. Wielopolski zostaje; podobno jego memoriał w Petersburgu dobrze przyjęto. Ma przydywać w radzie stanu. O wyborach do rad miejskich, powiatowych i gubernialnych ani słycać; przed nowym rokiem szkół pewnie nie otworzą. Otóż to w ten sposób wykonywają się koncesye: albo wcale nie, albo zółwim krokiem w razie najlepszym.

— Do Dr. Jour. piszą, że dnia 15 sierpnia jako w dzień imienin cesarza Napoleona o godzinie 5 z południa delegacya z wszystkich warstw społeczeństwa polskiego udała się do francuskiego konsula głównego do pałacu Zamoykich, aby mu imieniem znaczniejszej części narodu wyrazić sympatyę dla monarchy, „który Rosyą i Austryą upokorzył, podniósł sztandar Włoch wolnych i mieni się być tarczą i podporą narodowości uciśnionych“. „Przychodzimy mianowicie“ rzekł mówca, „aby panu w tym dniu wyrazić rzetelną sympatyę narodu polskiego dla narodu pełnego sławy i honoru, który przoduje cywilizacji i który nam złożył tyle dowodów miłości i zyczliwości.“ Jeneralny

konsul francuski p. Ségur de Peyron odpowiedział że go ten znak sympaty narodu francuskiego rozczulił o tem doniesie swemu monarsze. Dziękując delegacyi czenia objawione i sądzi że związki krwi łączące narody, krwi wylanęj na spólnych pobojuwiskach, są rozerwane. Następnie konsul zwrócił się do reprezentantów robotników i rzekł: „Pracujcie, panowie, pracujcie zagranicy niepotrzebowali.“ W końcu wyraził raz jeszcze delegacyi osobiste swe życzenie lepszej przyszłości dla skiego narodu. Dzień przed tem czytano na mieście następująca: „Jedyny naród, który jak my, Polacy, walczy za ideą postępu i wolności, jest naród francuski, jedyny monarcha który teraz publicznie sprawę uciśnionych poparł, który potęgę rosyjską w Sewastopolu osłabił i przemoc austriacką we Włoszech skruszył. Napoleon III. Pod sztandarami rzplitej francuskiej i stwa tylu ojców i braci naszych walczyło; polscy wycy do dziś dnia żyją na ziemi francuskiej, polskie stam używają opieki rządowej. W imię zatem sympaty przyjaźni łączącej od tak dawna dwa rycerskie narody tylekroć wylaną spólnie krwią uświęconęj, pamiętam jutro, dnia 15 sierpnia, są imieniny Napoleona III, przez naród francuski na tron zwolony, niezawodnie nadzieje i sztandar trójkolorowy będzie umiał poprowadzić na drodze sławy i chwały. Niechaj żyje braterstwo i zgoda narodów!“

Z nad granicy Królestwa Polskiego, 20 sierpnia, grafują do Pos. Ztg.: Z Warszawy donoszą, że w wczorajszym ogłoszono instrukcją rozwijającą prawo borbce, a dotyczącą wykładania list wyborczych i reklamacji. Margrabia Wielopolski mianowany rzeczywistym nym radcą i wiceprezesem rady państwa, z pozostawieniem go przy zawiadywaniu obu ministerstwami. Cesarz pokował mu za jego gorliwość w służbie. Jenerał Suchozaniet wyjechał z Warszawy w nocy z niedzieli na poniedziałek.

† Z prowincji, 12 sierpnia. Z odbieranych list Warszawa tak wiadomości streścić można: Ciągłe tamże rząd tymczasowy, oparty na sile bagnatów, które na urok swęj mocy straciły, będąc nie trafnie i bez istoty potrzeby używane. Rząd składający się z najróżnorodnych pierwiastków i bez stale wytkniętej drogi działających w szych rozporządzeniach i tak wyciekających wypadków, lub stanowczych zmian, któreby go z labiryntu wyprowadziły. Reformy zapowiedziane dla Królestwa skompromitowały władze, tak w obec poddanym jak i w oczach Europy, gdyż nieodpowiadają potrzebom kraju najgwałtowniejszym, nacechowane wszędzie złą wiarą i nietylko nieznaną, ale myślnem ignorowaniem sprawiedliwych żądań i teraźniejszego usposobienia mieszkańców. Nieszczęściem prawdziwym jest, tak dla rządu jak dla kraju, kiedy powierzają pełnię nie wysokich obowiązków osobom nieudolnym, słabym, przewrotnym. Bo czyż potrafi i ośmieli się przedstawić gdzie najwyżej sprawy się rozstrzygają prawdziwe potrzeby kraju i jego słuszne wymagania, taki naprzykład mianowany sekretarz stanu Królestwa Polskiego p. Tymowski. Teraz on widzi, że nie ma żadnego znaczenia w Petersburgu, i że całym jego wydziałem rządzi i kieruje p. Karłowicz, a pod jego wpływem zupełnym jest p. Karłowiczowiek niesłychanie dbający o otrzymanie się bądź bądź na urzędzie i lekliwy o narażenie się przełożonym. Biada gdzie kierunek spraw powierzony jest urzędnikom nieudolnym i słabego charakteru, którzy nie posiadają ufania publicznego, gdyż prędzej czy później oni działają nawet, w dobrej wierze, sam nawet rząd skompromitując i bezdroża naprowadzając. Mamy tego świeży dowód u gdzie pomimo nawet dobrej chęci mieszkańców owe kroskopiczne reformy nadane największe spotykają trudności; jest zaledwie słaba nadzieja że wnijdą jakkolwiek życie, a w najlepszym razie są niedostateczne i nie mogą zadowolnić nikogo.

Warszawa, ta prawdziwie godna reprezentantka kraju ciągle jednakowo i konsekwentnie postępuje pomimo że dali z niej kształcąca się młodzież, którą uważano za wną sprężynę ruchu; zostaje ona w biernym opozycję strzegąc się wszelkich manifestacji mogących wywołać niepokój z wojskiem, pełna siły moralnej i ducha, nie obawia się pomimo najgroźniejszych represalii okazać gdzie potrzeba, że naród żyje. Cytadela, Sybir i komisya śledcza już nie straszą nikogo, tysiące bez różnicy stanu, wyznajęci i wieku walczą o pierwszeństwo co do gotowości poświęcić swe osoby i majątki. Nieszczęścia nawet i straty jakie naród ponosi, jednoczą go i zacieraają wszelkie odcienia stronięctw. Dzisiaj hasłem powszechnem zgoda, jedność i trwałość.

Lecz nietylko Warszawa daje dowody swęj żywotności i poświęcenia, wszystkie prawie miasta za jej śladem postępują. Życie polityczne ogarnęło wszystkich i każdy gnie według swęj możności działać, aby czem kolwiek przyczynić do dźwignienia sprawy powszechnęj. Modlitwy błagające nie ustają i rozpowszechniły się po całym kraju i teraz wszędzie, czy przy warsztatach rzemieślnicy, czy powołujący wieśniacy znużeni całodzienną pracą, zanoszą gorące modły o przyszłość pomyślniejszą.

Zapewne już wam wiadomo, że sędziogo Potrzebowski, przybyłego do Kalisza a którzy w sądzie studenci brał udział i popierał żądania margrabiego Wielopolskiego, wygwizdano, i okna mu powybijano.

* Kowno, 13 sierpnia. Od pięciu wieków Litwa złączona się z Koroną, kwitując pod długim szeregiem królów sprzymięjących rzplitą polską. Dopiero Katarzyna II usiłowała ten spolek dobrowolny bratnich narodów rozerwać, pozostawiając Litwę przywilejów których spólnie z Koroną używała Unia ostateczna zawarta dnia 12 sierpnia 1569 za błogosławieństwa

Władcy Zygmunta Augusta, po ucisku strasznym rosyjskim lat 90, obchodzona była w rocznicę wczorajszą publicznie, aby całej Europie pokazać że obadwa szczepy, polski i litewski, tworzą jeden naród złączony, którego żadna przemoc rozzerwać nie zdołała. Od godziny ósmej z rana wczoraj liczną publiczność oblegała katedrę w której w obec tłumy pobożnych uroczyste odbywało się nabożeństwo. Damy, które od 5 miesięcy bez wyjątku nosiły żałobę, na ten dzień świąteczny przybrały się w stroje jasne, mężczyźni w stroje narodowe. Po skończeniu mszy ś. gdy przybyła procesja z Królestwa do Aleksoty, z krzyżami, chorągiewkami i ołtarzami, udano się na rynek, gdzie się kilka tysięcy osób zgromadziło. Policja zebrała pomost z mostu na Niemnie, aby procesje z Litwy nie mogły przebyć przez rzekę i złączyć się z procesjami z Królestwa. Rząd rosyjski dla zastraszenia w wnijścia do kościoła ustawił silne oddziały kozaków. Pomimo to mieszkańcy Kowna udali się do mostu, gdzie występ byli zagroździ kozacy uzbrojeni nahajkami. Jenerał Burchardt, naczelnik policji Wasiliew i wicegubernator Korecki kazali rozdawać kozakom wódkę ażeby ich nagrać do męstwa tém gorliwszego w przewidzianem starciu i w rzezi, na którą z pewnością liczone. Lud na przemian wicegubernatora jednogłośnie oświadczył że to niejest manifestacja prowokująca, lecz modlitwa do Boga aby się litował nieszczęść ojczyzny, która ich tu zgromadza; równocześnie ruszono naprzód ku rzece, aby przebywszy ją łączyć się z braćmi z Królestwa którzy czekali po drugiej stronie Niemna. Kozacy, z policmajstrzem na czele, nie pozwolili przebyć baryery przed mostem; żołnierze ściśnięci szeregami wstrzymywali tłumy. Ale odważniejsi z duchowieństwem i obrazami świętymi przecisnęli się pomiędzy nimi. Kozacy cofnęli się nieco i na nowo ściśnęli szeregi. Po raz drugi chcieli powstrzymać lud, przy czém naczelnik chciał ich do użycia nahajek. Tymczasem lud twarde trzymał i nie tracił nadziei. Gdy to się dzieje oficer prowadzący kozakami rzucił się jak wściekły na niewiasty oszczędzając małe ołtarze i po kilkakroć je uderzył. Kozacy kazali za przykładem swego dowódcy. Lud rzucił się na olana i wielkim głosem zaczął się modlić do Boga, młodzi polska sprowadziła czołwa aby przeprowadzić dachowieństwo i dziewice niosące święte obrazy. Ale ten środek był nieostateczny do przeprawy rzesz stojących po stronie kozackiej, gdzie pomost był zdjęty. Rzuciła się więc młodzi do mostu i w mgnieniu oka przeseło rozwarłe połączyła pomostem z desek i woseł, mimo grózb wojska. Zanim procesja przybyła na górę Aleksoty, liczba jej wzrosła do 3000. W największym porządku odbyła się procesja na przetrzeźni wiorst szesnastu. Procesje zebrały się w Piątku, gdzie krzyż ś. uroczystie poświęcono. Odbyły się mowy stóworne do uroczystości dnia tego. Wracano w tymże samym porządku, który do chwili ostatniej zachowano, jedynie różnicą, że kozacy przyjmowali już wracającą procesję z głową odkrytą, a z wież kościelnych uderzono wszystkie dzwony. W uroczystości tej brało udział około 3000 osób.

AUSTRYA.

Jszl, 12 sierpnia. Dnia 5 sierpnia odbyło się w Jszl nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. księcia Adama Czartoryskiego. Szczupłe grono Polaków tu szukających okrzepienia zdrowia, chciało choć z daleka od ojczyzny mieć pamięć przewodnika na polu pracy narodowej. Znajdowali się na niem wyobraźciele wszystkich części kraju, w tym wspólnem złączeniu uczuciem. Pomni na sympatyje narodowe dla nas Węgrów i Moldawian, zaprosiliśmy ich do udziału w żałobnym obchodzie. Przybyli wszyscy, tak chrześcijanie jak żydzi, a przez przybranie ubioru żałobnego zająć żalność uszanowali. Po solennem nabożeństwie chcieli zaśpiewać hymn narodowo kościelny, ale miejscowy kapłan odmówił nam tej pociechy bojąc się odpowiedzialności przed rządem.

FRANCYA.

Paryż, 18 sierpnia. Po wyjeździe króla szwedzkiego królowa obiegać pogłoska, że cesarz zamierza wkrótce się udać za królową Hiszpanii Izabelą i stąd wnoszą, że polityka cesarska dąży do zjednoczenia wielkiej potęgi morza za pomocą przymierza z mocarstwami morskimi drugiego rzędu. Mając sobie zapewnioną pomoc Włoch, Szwecji i Hiszpanii mógłby cesarz zdaniem tychże śmiało stawić czoła potęgze Wielkiej Brytanii, z którą, podobnie jak Rosyja, przymierze bardzo jest śliskie. Do tego jednakże czasu bardzo jeszcze wątpliwe należy o skutecznieniu wizytacji się z królową Izabelą, gdyż już kilkakrotnie podobny projekt spełził na niczém i tak zeszłego roku spotkanie się w Mahon nie przyszło do skutku, bo królowa spóźniła się w podróży morskiej; przed dwoma miesiącami mówiono o podobnym projekcie, w krótkie zaś nadeszła z Madrytu pewna wiadomość, że królowa pojedzie tylko do Santander i nie zbliży się więcej do granic francuskich. Gdyby się zjazd ten rzeczywiście odbył, doniosłość jego polityczna w kierunku wspólnym nie byłaby mało znaczącą, ponieważ za ustanowieniem terazniejszego ministra marynarki, który, dodając nawiasowo, obecnie przez pewien czas bawił w Paryżu i miał posłuchanie u cesarza, otóż za staraniem jego marynarka Hiszpanii podziwiała się z dawniejszego upadku. Marynarka hiszpańska liczy teraz 38 okrętów żaglowych różnorodnych rozmiarów, pomiędzy którymi dwa są okręty liniowe i sześć fregat. Ponieważ zaś w oczach naszych istotna wartość floty polega na parowcach i okrętach śrubowych, w tym należy głównie ilość tychże okrętów. Hiszpania w tym mierze znaczne uczyniła postępy; posiada bowiem już 21 parowców uzbrojonych w 130 armat i reprezentujących siłę 6400 koni. Okrętów śrubowych podług nowych i najlepszych modeli jest sześć ze siłą 2540 koni. Prócz tego ma Hiszpania sześć fregat i 33 innych okrętów śrubowych różnorodnych mniejszych o siłę 2450 koni. W arsenałach hi-

szpańskich jest nareszcie w robocie 10 śrubowców, mających razem siłę 5600 koni; z tych 10 fregat dwie są okute w żelazo.

— Cesarz zabawi tylko 10 do 12 dni w obozie pod Châlons. W dniu 15 mb. po uroczystem nabożeństwie, które się odbyło w obecności całego wojska, cesarz dał wielki obiad, na którym znajdowali się z marszałkiem, księciem Magenty, wszyscy jenerałowie dywizyjni i brigad. O pół do dziewiętej wieczorem zajaśniały sztuczne ognie, jakie sprowadziły z okolicy masy ludu; wszystkie biwaki były iluminowane i żołnierze wesoło obchodzili uroczystość wśród okrzyków: Vive l'empereur! Cesarz opuściwszy oboz ma się udać do cesarzowej do Biarritz przez Plombières, gdzie się przez krótki czas zatrzyma i gdzie się podobno odbędzie narada z kilku znakomitymi dyplomatai, pomiędzy którymi ma być także p. Ricasoli. Ostatnia przecież wersja bardzo jest nieprawdopodobna, gdyż z pomiędzy dostojników włoskich nie wybrałby sobie cesarz zapewne terazniejszego przewodniczącego w ministerstwie włoskiem do poufnych narad. Onegdaj przybył do Paryża p. Nardi z własnoręcznym listem ojca ś. do cesarza. P. Moustier, poseł francuski u dworu wiedeńskiego, także przybył do Paryża przed kilku dniami; ma on podobno być następcą p. Lavalette w Carogrodzie, który przeznaczony wedle téjże pogłoski do Rzymu, a zaś p. Grammont udać się ma na miejsce p. Moustier do Wiednia. Dwór cesarski objawia od pewnego czasu wielką względność dla Rzymu i wyjazd nagły cesarzowej do Eaux-Bonnes przypisują teraz zyczeniu jej, aby nie była przytomną w Paryżu, kiedy p. Nigra składał listy wierzytelne cesarzowi. Znanym jest powszechnie antagonizm cesarzowej z księciem Napoleonem we wszystkich kwestiach dotyczących się Rzymu.

— Dziennik turyński Opinione potwierdza wiadomość, że Cialdini podał się do dymisji jako namiestnik królestwa neapolitańskiego. Starcie z p. Cantellim, jednym z jego urzędników, jest podobno przyczyną tego ważnego kroku. Dymisja jednakże ogranicza się tylko na administracji cywilnej; komendę wojskową zatrzyma jenerał, aż mu się uda uwolnić prowincje neapolitańskie od rozbojów politycznych. Podług korespondencji umieszczonej w Monitorze p. Chigi będzie prawdopodobnie mianowany nuncyuszem apostolskim w Paryżu po ustąpieniu p. Sacconi. P. Chigi teraz jest w Monachium.

— Król szwedzki pojechał się 15 m. b. w Osborne z dworem angielskim i udał się do Londynu, gdzie wysiadł w gmachu poselstwa szwedzkiego. W czwartek i piątek zwiadał zakłady główne stolicy angielskiej, brał udział w śniadaniu zastawionem w arsenale w Woolwich na jego cześć i zjadł obiad z lordem Palmerstonem w legacji szwedzkiej; 16 m. b. znowu zabrał się do wyjazdu do swych państw przez Dover, Calais i Lubeke.

WŁOCHY.

Turyń, 17 sierpnia. Wczoraj drogą telegraficzną nadeszła wiadomość, że jenerał Cialdini, jego adlatus hr. Cantelli i sekretarz namiestnictwa dla spraw wewnętrznych i policji, Blassio, równocześnie o uwolnienie ich ze służby wnieśli, objaśnia dzisiejsza Opinione w ten sposób, że Cialdini zrobił rządowi przedstawienie, iż namiestnictwo tylko tymczasowo przyjął; że chętnie dowództwo nad wojskiem zatrzyma i powierzoną mu misją, oczyszczenia kraju od rabusiów, chętnie wypełni, lecz nie może się dłużej trudnić administracją cywilną kraju i dla tego życzy sobie, ażeby mianowano stałego namiestnika. Do oświadczenia tego spowodowało też może Cialdiniem nieporozumienie, jakie przy sposobności odbytych przeciw posłom demonstracji, pomiędzy nim a jego adlatus, hr. Cantellim, powstało. Aż do zapadnięcia w tej mierze uchwały ministeryalnej Cialdini namiestnictwo dalej sprawować będzie.

Ministerstwo handlu czyni przygotowania do powszechnego spisu ludności, który w dniu 31 grudnia w całych Włoszech odbyć się ma. Rząd sycyliński nadesłał poprawiony budżet na rok bieżący. Minister Bastoggi chwali dokument ten z powodu dokładności i jasności, z jaką jest opracowany. Wykazuje się z niego, że deficyt obliczony na Sycylii daleko będzie mniejszy, jak myślano.

— Nadzwyczajne upały, jakie w Neapolu panują, utrudniają bardzo poruszenia wojska. Jenerał Pinelli nie odstrasza się tém atoli; i idzie bezustannie naprzód; niedawno żołnierze jego zrobili w przeciągu trzech dni 100 mil angielskich. Dużo jednakże z nich uległo za wielkiem zmordowaniu. Szybki jego pochód zadziwia i coraz bardziej za graza bandom opryszków. Listy z Neapolu donoszą, że sytuacja w prowincjach południowych codzień się polepsza, a liczba żołnierzy burbońskich, którzy dobrowolnie władzom się poddają, z dnia na dzień się zwiększa. Trzy transporty odesłano już takich żołnierzy do Genuy. Rząd się waha wcielać takowych bez ogródki do armii, gdyż się okazało, że pułki do których żołnierze burbońskich wcielono, najwięcej miały dezertorów.

Z Neapolu, 16 sierpnia donoszą o wzięciu szturmem Ponte Landolfo, w prowincji Sannio i Casalduni, w prowincji Molise; wojsko walecznie uderzyło, mieszkańcy obydwóch miast ratowali się ucieczką. Miasto Cantalupo, w prowincji Sannio zrabowali opryski i tamtejsze archiwum sądowe spalili. Część eskadry angielskiej z Malty przybyła przed Neapol. Utrzymują, że kontrakt z Talabotem zerwano a budowa kolei rozpocznie się 19 b. m. na koszt państwa.

— Zbieramy najnowsze wiadomości nadeszłe do rozmaitych dzienników z prowincji południowych. Do Perseveranzji piszą pod dniem 11 sierpnia z Neapolu: Wczoraj równo ze świtem rozpoczęła się bitwa pomiędzy wojskiem a powstańcami na granicy pomiędzy Principato Ulteriore a Benewentem; powstańcom nadchodziły z rozmaitych punktów granicy tak wielkie posiłki, iż zdawało się, że wojsko zupełnie otoczą. Liczba rannych i zabitych do-

chodzi do 500. Codziennie nadchodzą posiłki wojsku, Tenże dziennik donosi z Neapolu pod dniem 12 bm. Pod San Lupo, w prowincji Benevento, stoczyło 200 powstańców potyczkę z wojskiem, która trzy godziny trwała. Opinione donosi pod dniem 13 bm. z Neapolu: Powstanie szerzy się w Neapolu i w pobliskich prowincjach Avelino i Benevento. Na Mesereolle pod Maddaloni i Kasertą, również na San Marco di Goti w prowincji benewentskiej uderzyło równocześnie 1000 powstańców. Wojsko nadsięgło z Kapuy i Kaserty walczyło bez skutku. Powstańcy pozostali w posiadaniu wzgórz, z kąd panują nad całym łańcuchem gór i z kąd napadają na pobliskie okolice. Na Acerno i Arienzo napadli, i atak żołnierzy burbońskich na S. Marco udał się pomyślnie. Całą żałogę rozbrojono, a uciekający szukali pomocy u gubernatora Benewentu. Ponieważ ten atoli im takowej dać nie mógł, schronili się do Neapolu. Powstańcy stoją już pomiędzy Neapolem a Portici. Natomiast Urzędowy Dziennik Neapolitański donosi, że Chiavonego otoczyły trzy kolumny niedaleko Neapolu. Jenerał Pinelli nie przestaje operować ku Benewentowi. Obiedwie Kalabrye są spokojniejsze. Przytrzymanych w Neapolu 22 oficerów burbońskich, odesłano do Genuy, pomiędzy nimi dziesięciu czy dwunastu jenerałów. Democrazia donosi, że i jenerałów Jerome Ulloa i Solmiano zawezwano również, ażeby się wydalili.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 20 sierpnia. Posiedzenie sejmowe rozpoczęte dziś o godzinie 9tej z rana trwało włącznie z przerwą jednokwadransową do godziny 4tej z południa. Wybory do rozmaitych komisji zajęły prawie wyłącznie czas cały posiedzenia. Po odczytaniu protokołu w obu językach, oraz porozumieniu się o kandydatów do rozmaitych komisji, które w czasie paury jednogodzinnej po solwaniu sesji nastąpiło, odczytał p. Bethmann-Hollweg petycję do tronu tyczącą się zniesienia przymusu zabezpieczenia budynków w towarzystwie prowincjonalnem, którą bez zmiany przyjęto. Przed przystąpieniem do wyborów komisji zażądał wicemarszałek p. Zóltowski głosu i dotknął pokrótce znanych skąd inąd faktów, gdzie niektóre władze członków komisji z żoną obywateli wyszłych urzędnikami być mieniąc od nich jako takich używania języka tylko niemieckiego w czynnościach urzędowych wymagały i zażądał umieszczenia wyraźnego w protokole opinii sejmujących w tej mierze zarazem dodając, że stany prowincjonalne z swęj strony powinny uważać za rzecz honoru i obowiązku, aby członków do komisji przez nie wybranych nie pozbawiano prawa co do używania dowolnego języka w czynnościach komisyjnych jakie im służyło w czasie posiedzeń sejmów prowincjonalnych, gdzie każdemu wolno bez najmniejszej przeszkody używać ojczystego języka. Całe zgromadzenie za poparciem samegoż marszałka podzieliło jednogłośnie zdanie wicemarszałka, które też w protokole umieszczyć polecono. Przystąpiono następnie do wyboru członków do rozmaitych komisji. Wybory padły na osoby następujące:

Do komisji tyczącej się domu poprawy w Koscianie itd. Chłapowski, Plater, St. Kurnatowski, Kleemann, Plate, Jaekel.

Do komisji tyczącej się zakładu obłąkanych w Owińskach, Kowanówku itd. H. Treskow, Ulatowski, Radoński, Drewitz, major Treskow, Bruck.

Do komisji tyczącej się żwirówek: Zóltowski (z Ujazdu), Tschepe W. Kurnatowski, Braun, Schwarz, Bortelsmann.

Na zastępców: Massenbach, Reul, St. Kurnatowski, Fritz, Brunner, Hoffmann.

Do dyrekcji kasy prowincjonalnej: Massenbach, Bielefeld, Koenig.

Na zastępców: Ulatowski, major Treskow, Haupt.

Do komitetu kasy zasiłkowej, który przed każdym sejmem zwołaany byż ma: Zóltowski, Bethmann-Hollweg, Kurnatowski (z Szamotuł), Peterson, Alberti, Rüdemburg, Budzyński, Bruck, Haupt.

Do banku rentowego: Bielefeld, H. Treskow; zastępcy: Treskow major, Kurnatowski (z Szamotuł).

W miejsce śp. Gustawa Potworowskiego na przypadek mobilizacyi do komisji liwerunku: Różnowski Edward.

Do komisji podatku dochodowego dla poznańskiego obwodu rejencyjnego: radca Boy, major Treskow, burmistrz Hausleutner, St. Chłapowski, Alf. Taczanowski, hr. M. Czarnecki, Zedlitz (ze Srodki), Winterfeld (z Gośliny), J. Morawski, H. Buttel, Stiegler, Cleemann.

Na zastępców: Waldow I. Tisler (z Krotoszyna), Massenbach, Radoński (z Krzeslic), Petzel (z Dobrojeva), Stablewski (z Zalesia).

Do komisji podatku dochodowego dla obwodu rejencyjnego bydgoskiego: Reul, Peterson, Tschepe, Brunner, Kerger (z Smieszkowa) Lehmann (z Weisshausen), Treskow (z Grocholna), Ignacy Moszczęński, Fr. Zóltowski.

Na zastępców: Ulatowski, Urban (z Inowrocławia) T. Breza, Klitzing, Sikorski (z Jeziołek), Senf (z Bydgoszczy).

Do administracji fundusów departamentowych: dyr. Brodowski, hr. Koenigsmark.

Do komisji podatku gruntowego dla obwodu rejencyjnego poznańskiego: Hiller, Lehmann, Nitsche, Plater (z Wroniaw), St. Chłapowski, Bruck.

Na zastępców: Jokisch, Lipski (z Lewkowa), hr. Kwilecki (z Oporowa), Delhaes, Kurz (z Rogoźna).

Do komisji podatku gruntowego dla obwodu rejencyjnego bydgoskiego: Tschepe, Bethe, Ulatowski, Budzyński.

Na zastępców: Peterson, Koenig, Dr. Szułdrzyński (z Zernik), Schent.

Do deputacyi mającej się udać do Królewca na obrzęd koronacyjny: Hiller, Zóltowski, Brodowski, Massenbach, Ulatowski, Tschepe, Bielefeld, Cleemann, Brunner, Fritz, Haupt, Koenig. Gdyby p. Brodowski jako dyrektor Ziemstwa był powołany do Królewca, wybr padł na p. Anastazego Radońskiego.

Z Krobskiego, 17 sierpnia. Duchowieństwo dekanatu krobskiego przesłało J. O. arcybiskupowi dnia 10 sierpnia b. r. oświadczenie się względem okólnika król. rejencyi, zakazującego w szkołach pieśń „Boże coś Polskę“, następującej osnowy:

Najprzewielebniejszy Arcypasterzu!

Pod dniem 4 lipca b. r. zawezwała nas królewska rejencya (wydział spraw kościelnych i szkolnych) osobnym okólnikiem, który się tu w dosłownej załączka kopii, abymy nauczycielom katolickim nadzoru naszego bezwzględnie a protokólnie oświadczyli: że każdemu z pomiędzy nich, któryby się przyczyniał lub na to zezwolił, aby się pieśń rewolucyjna „Boże coś Polskę“ i t. d.“ po szkołach rozpowszechniała, bezwzględnie sprawa o złożenie z urzędu wytoczona zostanie.

Pieśń „Boże coś Polskę“ śpiewana była oddawna pod okiem biskupów po kościołach polskich przy różnych okolicznościach; śpiewa ją lud polski i dzisiaj, szukając religijnej pociechy w utraipieniu swojem. Czy zaś pieśń ta jest kościelną lub nie, to nie podpada rozpoznananiu królewskiej rejencyi, lecz jedynie władzy duchownej archidiecezjalnej, której, począwszy od dekretaliów Grzegorza IX, nie sięgając już dalej, (cap. 2. X de Judiciis II, 1) aż do najnowszych ustawodawstwa służy prawo wyrokowania: co się zgadza lub nie zgadza z duchem i celem nabożeństwa katolickiego.

Ponieważ tedy okólnik wspomniany i pod względem treści i pod względem formy swęj wręcz się przeciwi prawom kościoła, gdyż omija w rzeczy czysto duchownej właściwy organ jurysdykcji duchownej, przeto my niżej podpisani kapłani, sprawujący curam animarum, oświadczyliśmy: iż nam onemu powyżej przytoczonemu wezwaniu królewskiej rejencyi żadną miarą zadość uczynić nie podobna.

Przytém zanosimy pokorną prośbę do Najprzewielebniejszego arcybiskupa...

między ludem wiernym i niezmiennie ustawy Chrystusowego królestwa...

Do najprzewielebniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego dra Przyłuskiego w Poznaniu.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

W celu porozumienia się względem kandydatów na przyszły sejm w Berlinie...

W celu porozumienia się w przedmiocie nadchodzących wyborów na posłów do sejmu...

Według statutu Walne zebranie rolnicze dla połączonych powiatów północnych...

Berlin, 20 sierpnia. Pszenica: w miejscu 25 szefi 64-80 tal. jakości. Zyto: w miejscu 2000 funt. 49 na...

Kościąn dnia 20 sierpnia 1861. Tymczasowy komitet wyborczy. [2453]

Ignacy Szczaniecki. X. Klajner. Stanisław Stablewski. Bronisław Potworowski. [2460]

[2454]

Największy zbiór muszli

jaki może dotąd istniał, zawierający bardzo zajmujące i sztucznie obrobione egzemplarze...

Isaak Plessner, ul. Wrocławska nr 2. [2456]

Teatr miejski Kellera. [2458] W czwartek, 22 sierpnia. Trzecie wystąpienie gościnnie pana Hermanna Hendrichsa...

Żegluga parowa pomiędzy Szczecinem a Rygą bezpośrednio od miasta do miasta...

Przybyli do Poznania. Dnia 21 sierpnia. Bazar: Właściciele dóbr hr. Szoldrski z Brodowa...

Table with 4 columns: Na targu, piękna sgr., śred. sgr., and posled. sgr. Lists prices for various goods like Pszenica, Zyto, etc.

NOVA z nakładu L. Merzbacha. Machlawell, jego życie etc. L. Zychlińskiego. Rozprawa czytana w Tow. Pozn. przyjaciół nauk...

z Szczecina do Klajpedy za pomocą parowca Memel-Packet, kap. Trittin. Odchodzi co niedzielę o 6 godzinie...

Hotel Paryski: Wł. dóbr Zaborowski z Wyganowa, obywatel Kirschenstein z Kostrzyna...

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu nowa szlaska 79 tal. pl. Zyto: w miejscu 45 na wrzes. 44 1/2...

Poswięcenie pomnika Klonowicza dla zasłużonych przeskód nie odbędzie się dnia 25 sierpnia...

Proschnitzky i Hofrichter w Szczecinie. [1037]

Hotel Berliński: Wł. dóbr. pani Hoffmayer z Złotnick, Scheller z żoną z Maniewa...

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 21 dnia sierpnia. Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn. 2 20...

Parafia Dornchowska, w powiecie Ostrzeszowskim, powodowana wdzięcznością dla Wgo księdza Zygmantowskiego...

Czeskiej krzycy górnej, z której potrzeba 8 meków wysiewu na morgę magdeb. i z której morga w tym roku wydała 15 szefi 9 meków ziarn...

Hotel Eichborna: Kucy Fleischmann z Fürth, Bock sen. i jun. i Flatau z Konina...

Table with 4 columns: tal, sgr, in, tal. Lists market prices for various goods like Żyto, Jęczmień, Owsa, etc.

Młodzieniec z stosownym wykształceniem znajdzie miejsce jako uczeń w handlu F. J. Chrościńskiego w Gnieźnie. [2451]

W niedzielę d. 25 b. m. przybędę pociągiem poobiednim z transportem świeżo dojnych z legu noteckiego krów i cieląt do Poznania. Mieszkam w hotelu Budwiga. Hamann. [2455]

Hotel Budwiga: Kucy Gumiński z Kr. Polskiego, Berliner z Ostrowa, Joski z Babimostu...

Ulepszone wrzesińskie pługi i wszelkie inne sprzęty rolnicze zrobione podług najnowszych i najlepszych modeli poleca handel żelaza J. A. PYRITZA w Gnieźnie. [2417]

Władomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 22 sierpnia. Zyto: na sier. 40 1/2, sier. wrz. 40 1/2, wrz. paź. 40 1/2...

Table with 4 columns: Kurs giełdy w Berlinie dnia 20 sierpnia. Lists exchange rates for various currencies and commodities.

Table with 4 columns: Akcje bank. i kredyt. Lists bank and credit shares from various locations like Berl., Gdansk, etc.

Table with 4 columns: Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 20 sierpnia. Lists exchange rates for various currencies and commodities.

Table with 4 columns: Akcje Szlaskich kolei żelaznych. Lists shares of Silesian railways like Freiburg, Glog.-Zagan, etc.